

ZIELONA SZKOŁA W SZCZAWNICY

W sobotę 8 czerwca 2013 r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Igołomi (kl. IV i VI) w ramach "Zielonej szkoły" wybrali się na 6 - dniową wycieczkę do Szczawnicy pod opieką nauczycielek z GCE w Igołomi - Marii Rysak i Marzeny Sibigi.

Głównym celem wyprawy było podziwianie architektury i aktywny tryb życia. Uczniowie wyjechali z Igołomi o godzinie 7.00 i już po drodze w myśl głównych założeń podziwiali piękno krajobrazu i śledzili trasę podróży. Po dotarciu na miejsce powitała ich gościnna willa "Aleksandrówka". Po szybkim zakwaterowaniu się zjedli smaczny obiad w restauracji "Halka", po czym zaczęli zwiedzać miasto.

Następnego dnia wyjechali kolejką linową na Palenicę i dalej pieszą wędrówką dotarli na Szafranówkę, gdzie podziwiali widoki Pienin. Sielankę przerwała burza, którą uczniowie przeczekali w pobliskiej restauracji. Zejście z Palenicy po ulewnym deszczu było pełne przygód, ale mimo wszystko szczęśliwe. Kolejnego dnia młodociani turyści szczegółowo zwiedzali Szczawnicę. Spacerowali deptakiem wzdłuż Grajcarka. Przy ujściu Grajcarka do Dunajca podziwiali wyspę Kotuńkę, na której stoi 3-metrowy góral. Wytchnienie znaleźli też w Parku Dolnym wokół fontanny i nad stawem pośród starego drzewostanu i odgłosu pięknie śpiewających ptaków. Później udali się w drugim kierunku miasta, a konkretnie na Plac Dietla, do Parku Zdrojowego i uzdrowiska. Tam na wzgórzu pośród starych modrzewi pięknie prezentował się Dworek gościnny pod znakiem Heleny Modrzejewskiej z drewna. Tu często goszczą głowy naszego państwa. Dzieci wróciły do "Aleksandrówki" ulicą Szalaya, gdzie oglądały charakterystyczne dla starej części Szczawnicy tabliczki umieszczone na domach. Żyd Szalay rozwiązał w ten sposób problem powielania się imienia Jan i nazwiska Zachwieja w Szczawnicy nadając każdemu z Janów inny znak rozpoznawczy. Osoby, które darzył sympatią, otrzymały przyjemne obraz nazwy, np. "Pod Słońcem", a wrogowie o wiele gorsze, np. "Pod wilkiem".

W późniejszym czasie odbył się wyjazd do Jaworek. Przejście wąwozem Homole sprzyjało relaksowi. Młodzi turyści rozpoznawali idąc gatunki drzew, skał, roślin i ptaków. Szemrzący strumyk i piękne widoki nosiły serca i umysły wędrującej młodzieży. Po zdobyciu szczytu droga powrotna okazała się równie trudna ze względu na tłok panujący wówczas na szlaku. Sromowce Wyżne to kolejne miejsce wypadu. Stąd odbył się spływ Dunajcem. Pogoda wprawdzie nie dopisała, ale płynięcie pośród pięknych górskich szczytów robiło ogromne wrażenie. Flisacy w czasie spływu opowiadali niesamowite historie, które szybko zapadły w pamięci i umiły podróż. Po trzech godzinach zmagania uczniowie znowu znaleźli się w Szczawnicy.

W przedostatni dzień uczniowie zobaczyli Sromowce Niżne. Przez kładkę przeszli na Słowację, zwiedzili Czerwony Klasztor i pieszo drogą pienińską powrócili do Szczawnicy. W czasie wędrówki podziwiali malowniczy górski krajobraz. Ostatni dzień, czyli piątek 14 czerwca 2013 r. był przeznaczony na zakup pamiątek, pakowanie i opalanie się. Tego dnia uczniowie pełni niezapomnianych wrażeń i wiedzy wyniesionej z bliskiego kontaktu z górską naturą z opiekunami powrócili przed budynek szkoły w Igołomi, gdzie nastąpił kres ich podróży. Wycieczkę wszyscy zaliczyli do bardzo udanych.

Maria Sibiga